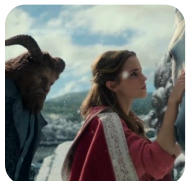


# Coś – Piękna i Bestia

Był strasznie zły, niemiły tak  
Lecz teraz widzę jego słodycz, jego takt  
Uroczy jest jak mały kto  
I nie wiem czemu wcześniej mi umknęło to  
Spojrzała tu, widziałem to  
I nie cofnęła dłoni, gdy musnąłem ją  
Nie, co za myśl, to mrzonki są  
Lecz dzisiaj oczy na mój widok zaszły mgłą  
Czy mam się bać, czy nie bać?  
Tylko skąd to wszystko, skąd - kto wie?  
Czy twarzy księcia trzeba  
By wypatrzyć co naprawdę w nim ukrywa się?  
Popatrzcie no  
Nie wierzę w to  
No nie ma co  
To prawda, bo  
Że sami znajdą drogę  
Kto pomyślałby?  
Przedziwna sprawa  
Bo a nuż  
Być może już za kilka dni  
Coś się wydarzy co nie śmiało nam się śnić  
Tak może być  
Coś się wydarzy co nie śmiało nam się śnić  
Ale co, mamó?  
Coś się wydarzy, co nie śmiało nam się śnić  
Ale co się wydarzy? O co chodzi?  
Powiem ci jak będziesz starszy  
Już jestem, o trzy sekundy  
Bryczku, och Ty urwisie, ty



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych